

# JotAeRK.O, To co lubię

w mej głowie muzyka  
co nigdy nie zanika  
wszystkie dźwięki z głośnika  
rymów moich technika  
zapisuje same fakty  
w uszach te same takty  
co czuje ma dusza  
to tylko mnie porusza  
nie zmuszam nikogo  
niech robią co mogą  
nie składam obietnicy  
nie odkryję tajemnicy  
a wszystko co posiadam  
na ręce wasze składam  
oddam wam jeśli chcecie  
może sens w tym znajdziecie  
czasem po promilach  
piszę w trudnych chwilach  
sam rymu nie pojmuje  
ale to wtedy czuję  
tworzę dla przyjemności  
choć w tekstach brak radości  
wszystko w imieniu prawdy  
a słowa jak petardy  
rozbłyszczą na niebie  
albo uderzą w ciebie  
taki jestem właśnie  
zapamiętaj zanim zaśniesz  
rymy składam równo  
dyskoteki samo gówno  
nie ten klimat, muzyka  
nie te bity z głośnika  
wiem co lubię i czuję  
dobrych ludzi szanuję  
kocham tych co znam  
bo ich tylko mam  
choć wiele mam powodów  
nie przedstawię dowodów  
by żyć czy to skończyć  
czy do nich dołączyć  
do tych co już odeszli  
w mej pamięci są wieczni  
na zawsze tam będą  
moją małą legendą  
są zasady niezmiennie  
choć masz zdanie odmienne  
to nie zmienię tego  
życie wkoło się zmienia  
tyle jest do zrobienia  
lecz brak teraz mam chęci  
zegar wkoło się kręci  
czasem o czymś pomyślę  
raz ukryję w umyśle  
coś dla siebie mieć muszę  
bo bez tego się duszę  
choć miliony problemów  
choć tysiące kłopotów  
dalej walczyć próbuje  
choć czas swój marnuje  
nie wiem ile go mam  
i choć walczę wciąż sam  
to tylko śmierć to zakończy  
więc próbuję dokończyć  
wszystko to co zacząłem

co na barki swe wziętem  
i choć słów nie brakuje  
rzadko mówię co czuję  
drogę życia wyznaczyć  
choć część świata zobaczyć  
czy jest lepiej czy nie  
tam gdzie nie było mnie  
chciałbyś kiedyś to chwycić  
tego mogę ci życzyć  
cieszyć się chwilą wolności  
której ktoś ci zazdrości  
chciałbym mieć teraz wszystko  
co już miałem tak blisko  
drogę mą oświeślało  
jak straciłem, bolało  
ciągle jej poszukuję  
chcę powiedzieć co czuję  
czy szansę dostanę  
bo mam serce złamane  
otoczony systemem  
sam na sam z tym problemem  
nie otworzę szampana  
bo wciąż na kolanach  
wciąż błagam choć wiem  
znika dzień za dniem  
czy ją jeszcze spotkam  
bo umieram od środka  
Bóg nie zmienia niczego  
choć go pytam dlaczego  
nie chce mi odpowiedzieć  
a ja chciałbym to wiedzieć  
ja nie piszę poezji  
nie sieje herezji  
od zawsze szczery  
nie nawijam bajery  
nie pisze o bzdurach  
o laskach na furach  
o życiu z ulicy  
to rąbek mej tajemnicy  
jeśli chcesz to ją poznasz  
może olśnienia doznasz  
co ci dedykuje  
co dla ciebie szykuje  
jeśli chcesz daj mi znak  
a poczujesz ten smak  
wszystko co chcę przekazać  
tylko tobie pokazać  
mam swą niezależność  
swego życia odrębność  
60 minut w godzinę  
to ci dam zanim zginę  
to jest moja oferta  
w zaklejonych kopertach  
afrodyzjak ten twój  
cały wysiłek mój  
przyjmij te wiadomości  
przeżyj chwile radości  
po to jestem stworzony  
jestem niezastąpiony  
czasem sentymentalny  
może fenomenalny  
ktoś takiego mnie stworzył  
bym się kiedyś otworzył  
wypowiedział to wszystko  
kiedy będziesz tak blisko

więc to przyjmij do siebie  
że nie skrzywdził bym ciebie